



**FUNDACJA  
BATOREGO**

IM. STEFANA

**UNIA & POLSKA**

NIEZALEŻNY MAGAZYN EUROPEJSKI



# Konsumenci



**Polacy w Unii Europejskiej**

**Przepisy chroniące polskich konsumentów były przez lata niewystarczające i ubogie. Do dziś prawa konsumentów w Polsce są najczęściej kojarzone z możliwością zareklamowania felernych butów czy spleśniałego serka. Tymczasem dotyczą one tak różnorodnych kwestii jak: bezpieczeństwo zdrowotne, ochrona prywatności, informacja i edukacja konsumentka czy prawo konsumentów do reprezentacji przez organizacje pozarządowe.**

**Przygotowania Polski do integracji z Unią Europejską zaowocowały przyjęciem zasad sprawdzonych w UE, wzmacniających pozycję konsumenta. Polska osiągnęła wysoki poziom dostosowania prawa krajowego w obszarze konsumenckim do prawa unijnego. Powinniśmy jednak dołożyć starań, aby nie ograniczać się do działań czysto ustawodawczych.**

7 maja 2002 roku Komisja Europejska przyjęła nową Strategię Polityki Konsumentckiej na lata 2002 – 2006, która powinna objąć również Polskę po przystąpieniu do UE. Jej podstawowe cele to:

- osiągnięcie wysokiego poziomu ochrony konsumentów
- efektywne wdrażanie przepisów chroniących konsumentów
- wpływ organizacji konsumenckich na politykę UE

Wstąpienie Polski do UE daje nam wszystkim niepowtarzalną szansę włączenia się do unijnych inicjatyw i korzystania ze swoich praw. Możemy lepiej dbać o własne zdrowie i pieniądze, samopoczucie i bezpieczeństwo.

Polityka ochrony konsumenta w UE dotyczy trzech głównych obszarów:

- **zdrowia publicznego**
- **bezpieczeństwa żywności**
- **praw konsumenckich**

# Co zyskujemy

## Masz prawo do zdrowia!

W Unii Europejskiej kładzie się duży nacisk na ochronę zdrowia publicznego, a więc: zdrowia każdego z nas. Tymczasem nakłady ponoszone przez kraje kandydujące na zdrowie to zaledwie około połowa Produktu Krajowego Brutto (PKB), przeznaczanego na ten cel w UE (średnia w UE: 8,5% PKB).

### Atlas decybeli

Wielu z nas cierpi na groźne zaburzenia, spowodowane nadmiernym hałasem (nadciśnienie, choroby układu krążenia, stres, zaburzenia słuchu i wiele innych), a około jedna trzecia Polaków ma z tego powodu obniżony komfort życia. Po wejściu do Unii obejmie nas (przyjęta w lutym 2002 roku) dyrektywa o ocenie i regulowaniu natężenia hałasu płynącego z otoczenia. To podstawa do przyszłych planów działań na poziomie lokalnym, krajowym i europejskim. Głównym jej celem jest opracowanie (do połowy 2005 roku) tak zwanych map hałasu dla miast powyżej 250 tysięcy mieszkańców i dla obszarów w pobliżu głównych dróg, linii kolejowych i lotnisk. Ma to służyć zapobieganiu emitowaniu, a nie tylko zwalczaniu nadmiernego hałasu. Wiedza wyniesiona z powstałych map hałasu ma zaowocować wprowadzaniem ulepszonych rozwiązań technicznych, tworzeniem ekranów akustycznych, konstrukcją tuneli, odpowiednich szyn kolejowych, poprawą nawierzchni dróg itp. Komisja Europejska ustaliła już, na przykład, dopuszczalny poziom hałasu kosiarek do trawy i opracowała sposób jego pomiaru.

Będąc w Unii Europejskiej mamy więc szansę żyć w cichszym środowisku.

### Mniej hałasu

### Łamanie cichej epidemii

Osteoporozę nazwano w UE cichą epidemią (wbrew potocznej opinii nie cierpią na nią wyłącznie kobiety). Szacuje się, że złamania kości spowodowane osteoporozą mają miejsce w UE co pół minuty. Komisja Europejska, zaniepokojona skalą zjawiska, podjęła z początkiem lat dziewięćdziesiątych działania wspierające programy zapobiegawcze. Przede wszystkim wskazuje potrzebę podniesienia problemu osteoporozy w krajowych programach zdrowotnych i postuluje wygospodarowanie środków budżetowych na działania profilaktyczne, badania gęstości kości, kuracje wapniowe i witaminowe, identyfikowanie grup ryzyka, tworzenie sieci poradni i baz danych chorych oraz prowadzenie akcji informacyjnych.

Podkreśla się również potrzebę przeprowadzania badań naukowych nad osteoporozą (nad nowymi narzędziami diagnostycznymi, oceną ryzyka zachorowalności poszczególnych zawodów i grup wiekowych). Komisja Europejska wspiera finansowo, najczęściej w formie dotacji, programy badawcze dotyczące tej choroby.

Szacuje się, że w Polsce na osteoporozę chorują około 4 miliony osób, z czego połowa nie została zdiagnozowana. Liczba ta będzie wzrastać wraz z wydłużaniem się średniej życia. Zdaniem lekarzy, najważniejsza jest profilaktyka, redukująca koszty leczenia złamań, które są bezpośrednim wynikiem choroby. Rocznie notuje się około 14 tysięcy takich obrażeń, wśród których najcięższe, wymagające operacji i długiej rehabilitacji, to złamania kości szyjki udowej. Mimo to, Ministerstwo Zdrowia nie prowadzi obecnie żadnego programu profilaktyki, diagnozowania i leczenia osteoporozy. Fakt, że staniemy się członkiem UE sprawi zatem, że większe będą szanse na spełnienie oczekiwań polskich pacjentów.

### Skuteczniejsze zapobieganie osteoporozie

## Zderzaki przyjazne niezmotoryzowanym

Każdego roku w krajach UE ginie ponad 9300 pieszych i rowerzystów. Większość ofiar umiera po uderzeniu przez samochody. W Polsce, według danych Komendy Głównej Policji, w wyniku zderzenia z autem tylko w 2001 roku zginęło aż 1858 pieszych. Komisja Europejska, zaniepokojona skalą zjawiska, rozpoczęła (w grudniu 2000 roku) negocjacje z przedstawicielami przemysłu motoryzacyjnego. Zakończyły się one przyjęciem przez producentów, w listopadzie 2001 roku, wstępnego zobowiązania do pracy nad zwiększeniem bezpieczeństwa nie tylko kierowców, lecz także pozostałych uczestników ruchu drogowego. Porozumienie przewiduje wprowadzenie ściśle określonego kształtu zderzaków i masek samochodowych. Ma to wpłynąć na zmniejszenie obrażeń u pieszych. Producenci wycofują się także z montowania wzmacnianych („byczych”) zderzaków w samochodach terenowych. Wszystkie nowe samochody (produkowane od 2002 roku) są już seryjnie wyposażane w światła dzienne włączone na stałe (DRL – *Daytime Running Lights*), a od 2003 roku – w układ zapobiegający blokowaniu się kół przy hamowaniu (ABS – *Anti-lock Brake System*). Z europejskich ulic znikną także motorowery o mocy silnika powyżej 100 koni mechanicznych. Uznano, że im mocniejszy silnik, tym większe ryzyko groźnego wypadku.



## Większe bezpieczeństwo na drodze

### Europa u kosmetyczki

UE wspiera zespoły badawcze specjalistów w zakresie medycyny, toksykologii, biologii, chemii i dyscyplin pokrewnych. Przykładowo, w październiku 2001 roku, unijny Komitet Badawczy ds. Produktów Kosmetycznych i Produktów Nieżywnościowych Przeznaczonych dla Konsumentów zaapelował o wprowadzenie całkowitego zakazu stosowania wszystkich, potencjalnie groźnych, substancji z grupy CMR (rakovotwórczych, mutagenów i toksycznych) w kosmetykach (na przykład: w farbach do włosów).

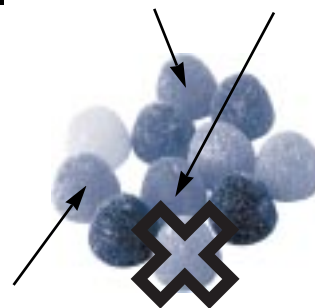
Dobre doświadczenia UE w tej dziedzinie są już wykorzystywane w Polsce. W marcu 2002 roku uchwalono **ustawę o kosmetykach** (Dz.U. 2001 nr 42, poz. 473), która zastąpiła rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z 22 marca 1928 roku, a jednocześnie wdrożyła do polskiego prawa przepisy unijne (dyrektywę 76/768/EWG) i zaostryła wymagania wobec producentów. Najnowsze rozporządzenie Ministra Zdrowia z dnia 12 czerwca 2002 r. (Dz.U. 2002 nr 105) ustala listę substancji niedozwolonych do stosowania w kosmetykach, jak i tych, które są dopuszczone, ale w ograniczonych ilościach. Ustala również wykaz dozwolonych barwników, substancji konserwujących i promieniochronnych oraz znak graficzny informujący o umieszczeniu dodatkowych informacji.



## Mniej szkodliwe kosmetyki

### W obronie nietolerancji

Ciągle wzrasta liczba osób cierpiących na alergie i nietolerancję pokarmową. Rośnie też liczba nowych alergenów. Alergie pokarmowe nie tylko wywołują choroby (choćby atopowe zapalenie skóry czy pokrzywka), lecz także reakcje organizmu zagrażające życiu (na przykład: astma). Brak szczegółowej informacji na etykiecie produktu jest więc rzeczywistym zagrożeniem dla zdrowia alergików. Komisja Europejska zaproponowała zatem poprawkę do dyrektywy o znakowaniu produktów, wprowadzającą obowiązek oznaczania na etykiecie obecności składników, których zawartość stanowi więcej niż 25% wyrobu. Według nowej propozycji, będzie opracowana pełna lista składników powodujących alergie i wywołujących nietolerancję organizmu. Znajdować się mają na niej również napoje alkoholowe, zawierające składniki z listy alergenów.



## Regulacje UE przyjazne alergikom

# Masz prawo do bezpiecznych produktów!

## Kronika wypadków konsumenckich

Nasza sytuacja w związku z bezpieczeństwem produktu jest już dziś, pod względem prawnym, porównywalna z pozycją konsumenta w UE. **Ustawa o ogólnym bezpieczeństwie produktu** (Dz.U. 2000 nr 15, poz.179) jest przeniesieniem do polskiego prawa przepisów unijnych (dyrektywy nr 92/52/EWG). Określa ogólne wymagania dotyczące bezpieczeństwa produktu, obowiązki producenta i sprzedawcy oraz wymienia instytucje nadzorujące. I tak, odpowiedzialnym za bezpieczeństwo produktu jest w pierwszym rzędzie producent lub importer, czyli osoba, która wprowadza go do obrotu. Również sprzedawca powinien dążyć do tego, by to, co oferuje nie było zagrożeniem dla zdrowia lub życia konsumentów.

Co więcej w lipcu 2000 roku Minister Finansów wydał **rozporządzenie w sprawie sankcji ekonomicznych za wprowadzenie do obrotu wyrobów podlegających oznaczeniu znakiem bezpieczeństwa, a nie oznaczonych tym znakiem lub nie spełniających innych wymagań, a także za wykonanie usług nie spełniających odpowiednich wymagań** (Dz.U. nr 55, poz. 661). Przewiduje ono, podobnie jak ma to miejsce w UE, dotkliwe kary finansowe dla producentów, których wyroby nie spełniają wymogów bezpieczeństwa. Muszą oni wpłacić do budżetu państwa równowartość sumy uzyskanej ze sprzedaży zakwestionowanych produktów.

Dane o szkodliwych wyrobach są w Polsce zbierane i wprowadzane do krajowego systemu informowania o produktach niebezpiecznych (KSIPN), powołanego rozporządzeniem Rady Ministrów (Dz.U. 2001, nr 4, poz.28). Sieć powiadamiania o groźnych artykułach żywnościowych prowadzi Inspekcja Sanitarna, a o niebezpiecznych produktach nieżywnościowych – Inspekcja Handlowa. Nadzór nad całym systemem sprawuje Prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów. (Rejestr produktów niebezpiecznych jest dostępny na stronach internetowych UOKiK: [www.uokik.gov.pl](http://www.uokik.gov.pl)).

Państwa z Europy Środkowo-Wschodniej kandydujące do UE utworzyły system szybkiego powiadamiania o produktach niebezpiecznych TRAPEX, który jest odpowiednikiem unijnego systemu RAPEX. Polska, w odpowiedzi na wymagania prawne UE, wprowadza również (przy Ministerstwie Rolnictwa) system HACCP, czyli system Analizy Zagrożeń i Krytycznych Punktów Kontroli, zapewniający bezpieczeństwo żywności na różnych etapach produkcji i obrotu. Nowa **ustawa o warunkach zdrowotnych żywności i żywienia** z 11 maja 2001 roku, dostosowująca prawo krajowe do przepisów UE, ma sprawić, że Polacy będą jeść smacznie, zdrowo i higienicznie.

Działają również, pod nadzorem Ministerstwa Zdrowia, krajowy system monitorowania tak zwanych wypadków konsumenckich, za które uznaje się śmierć lub uraz spowodowany użyciem produktu. Jeśli malując mieszkanie, spadniemy z drabiny i złamiemy rękę, będzie to uznane za wypadek konsumencki. Zbieranie przez Ministerstwo takich informacji służy również naszemu bezpieczeństwu, gdyż dzięki temu niebezpieczny produkt szybciej zostanie wycofany z rynku.

## Produkty pod większą kontrolą

### Bez zabawy ftalanami

Unijne prawo dotyczące bezpieczeństwa oraz jakości wyrobów i usług ma być względnie stosowane od chwili wejścia Polski do UE. Jedną z wielu regulacji przeniesionych na grunt polski jest **rozporządzenie Rady Ministrów w sprawie szczegółowych warunków dotyczących bezpieczeństwa zabawek** (Dz.U. 2001 nr 120, poz.1278), które w całości oparto na rozwiązaniach prawnych obowiązujących w UE. Producentów i sprzedawców obowiązują szczegółowe instrukcje, jak wprowadzać produkt do obrotu. Informacja o sprzedawanej zabawce musi być sformułowana w taki sposób, by konsument miał jasność co do ewentualnych niebezpieczeństw, jakie niesie z sobą jej używanie. Rozporządzenie określiło też materiały, z których można produkować zabawki, by nie stanowiły zagrożenia dla zdrowia dziecka. W grudniu 1999 roku UE wprowadziła, na przykład, zakaz stosowania i dopuszczania na rynek zabawek przeznaczonych do bezpośredniego gryzienia lub ssania dla dzieci poniżej trzech lat zawierających tak zwane ftalany (substancje należące do grupy zmiękczaczy dodawanych do wielu produktów z PCV, by nadać im miękkość i elastyczność). Badania wykazały, że w wyniku ssania czy żucia zabawki przez dziecko niebezpieczne substancje mogą spowodować negatywne i długotrwałe skutki dla jego zdrowia. (McDonald's dostosował się natychmiast: wycofał z zestawów *Happy Meal* miękkie plastikowe zabawki.)

## Bezpieczniejsze zabawki dla najmłodszych



## Karuzela z certyfikatem

W maju 2002 roku Minister Edukacji Narodowej i Sportu wydał **rozporządzenie w sprawie ustalenia wykazu wyrobów, które nie mogą być kupowane przez szkoły i placówki wychowawcze, jeśli dostawca nie przedstawi odpowiedniego certyfikatu** (Dz.U. nr 71, poz. 657). Już od 1 września 2002 roku urządzenia do ogródków dziecięcych: huśtawki, zjeżdżalnie, wieże ze schodkami, przeplotnie, drabinki, czyli wszystko, co uatrakcyjnia zabawę dzieciom, musi być opatrzone znakiem bezpieczeństwa B. Producentów tych urządzeń zobligowano zaś do posiadania certyfikatu na taki znak bezpieczeństwa, wydany przez laboratorium posiadające odpowiednie uprawnienia (tzw. akredytujące). Dzięki dopasowaniu polskich przepisów do norm obowiązujących w UE, dzieci w Polsce nie będą już kręciły się na karuzelach, których bezpieczeństwa nikt nie zbadał.



## Twoje prawa konsumenckie

### Na ustawy kredyt

We wrześniu 2002 roku wchodzi w życie (uchwalona 20 lipca 2001 roku) **ustawa o kredycie konsumenckim** (Dz.U nr 100, poz.1081). Dotychczas brakowało w polskim prawie wystarczających regulacji w tym zakresie. W większości kwestii przepisy dostosowują polskie prawo do przepisów unijnych (postanowień dyrektywy Rady Nr 87/102/EWG z 22 grudnia 1986 roku, w sprawie ujednoczenia ustaw i przepisów wykonawczych państw członkowskich, dotyczących kredytów konsumenckich).

Zgodnie z ustawą konsumentem jest osoba fizyczna, która zawiera umowę z kredytodawcą (przedsiębiorcą) w celu bezpośrednio niezwiązanym z działalnością gospodarczą konsumenta. Ustawa, zgodnie z rozwiązaniami unijnymi, nie uznaje za konsumentów osób prawnych, nawet jeśli zawierają umowę kredytu w celach bezpośrednio niezwiązanych z działalnością gospodarczą. Należy dodać, że trwają obecnie konsultacje mające na celu przygotowanie zmian dyrektywy 87/102/EWG. Jednym z postulatów jest poszerzenie definicji konsumenta w ten sposób, aby z dobrodziejstw dyrektywy mogły korzystać również np. osoby kupujące na kredyt komputer, który tylko czasami będą wykorzystywać do pracy zawodowej.

Za umowę o kredyt konsumencki uważa się zatem taką, na mocy której przedsiębiorca udziela lub daje przyrzeczenie udzielenia konsumentowi kredytu. Podano też przykładowe wyliczenie umów. Obok umowy pożyczki i, na przykład, umowy kredytu w rozumieniu przepisów prawa bankowego, wymieniono również taką, na mocy której kredytodawca zobowiązuje się do udzielenia kredytu związanego z obowiązkiem wniesienia przez konsumenta środków finansowych, oprocentowanych poniżej stopy rynkowej lub wniesienia środków nieoprocentowanych. Jest to próba regulacji zjawiska, potocznie nazywanego systemem argentyńskim; przyczyny kłopotów wielu Polaków.

Polegało to na tym, że konsumenci zawierali umowy z przedsiębiorcą, który dawał jedynie obietnicę udzielenia pożyczki (lub np. zakupu samochodu czy mieszkania), ale bez określenia konkretnego terminu otrzymania pieniędzy. Obowiązkiem konsumenta, wynikającym z umowy, było przystąpienie do grupy osób, co miesiąc wplatujących kolejne raty na poczet przyszłego kredytu i oczekiwanie na losowanie (najczęściej raz w miesiącu jednej osoby z kilkusetosobowej grupy). Pechowcy czekają po kilka lat – płacą i nadal nie mają kredytu, który był im potrzebny „od ręki”. Umowy tego typu zawarte po wejściu w życie ustawy o kredycie konsumenckim będą musiały być zgodne z przepisami, a konsumenci zyskają m.in. prawo do: poznania maksymalnego okresu oczekiwania na kredyt oraz warunków odstąpienia od umowy, poznania całkowitego kosztu kredytu wyliczonego wg specjalnego wzorca dla tego rodzaju umów, odstąpienia od umowy i uzyskania zwrotu wpłaconych kwot wraz z oprocentowaniem w terminie 14 dni, jeśli nie otrzymali jeszcze kredytu.

Dla konsumentów dotkliwe mogą okazać się ograniczenia, w świetle których ustawy nie stosuje się do umów o kredyt konsumencki o wartości mniejszej niż 500 złotych i większej niż 80 000 złotych, a także do umów o kredyt konsumencki przeznaczony na kupno nieruchomości, nabycie spółdzielczego własnościowego prawa do mieszkania oraz remont i rozbudowę budynku. Jest to jednak zgodne z przepisami unijnymi i przepisami wykonawczymi Państw Członkowskich UE.




Kredytów konsumenckich będą mogli udzielać wszyscy przedsiębiorcy w zakresie prowadzonej przez siebie działalności, prawnie określonej. Ustawa nie przewiduje obowiązku uzyskiwania odrębnego zezwolenia na prowadzenie takiej działalności, ani też nie wprowadza szczególnej formy kontroli tych podmiotów. Budzi to pewien niepokój. Uchwalenie ustawy w obecnym kształcie doprowadziło do niepełnego wdrożenia przepisów unijnych (dyrektywy 87/102/EWG).

Dzięki nowej ustawie konsumenci uzyskali nowe możliwości, m.in.: prawo do szczegółowej informacji o kredycie i kredytodawcy, prawo do odstąpienia od umowy, do wcześniejszej spłaty kredytu czy prawo żądania wykonania przez kredytodawcę obowiązków wynikających z przepisów o rękojmi.

## Nowe kredyty konsumenckie


### Rozmowy finansowo kontrolowane



Pełna liberalizacja usług telekomunikacyjnych nastąpiła w UE z początkiem 1998 roku. Od tego czasu konkurencja na rynku telekomunikacyjnym wymusiła spadek cen we wszystkich rodzajach połączeń telefonicznych. Nowi operatorzy wchodzący na rynek w krajach UE oferują w większości przypadków ceny znacznie niższe niż operator główny. W UE ceny za rozmowy międzynarodowe i międzymiastowe spadły od stycznia 1998 roku średnio o 35%. W Niemczech nowi operatorzy przy połączeniach międzymiastowych proponują ceny aż o 75% niższe niż operator główny, a o 29% niższe przy połączeniach lokalnych. W Belgii, Francji, Hiszpanii czy Wielkiej Brytanii tak zwana stawka wyjściowa dla nowego operatora za rozmowy międzymiastowe jest mniejsza średnio o 36-56%. Dzięki zwiększeniu konkurencji na rynku telekomunikacyjnym prawie 80% obywateli w UE może wybierać między ofertami ponad pięciu operatorów przy połączeniach międzymiastowych i międzynarodowych, a 95% wybiera przynajmniej między dwoma. Przy połączeniach lokalnych 30% abonentów korzysta z propozycji ponad pięciu operatorów, a 45% – minimum dwóch. Jako obywatele UE, Polacy będą więc mogli korzystać z tańszych usług telekomunikacyjnych również w swoim kraju.

## Tańsze rozmowy telefoniczne

### Fundamenty pod tymczasowy bungalow



**Timesharing** jest popularny w UE od ponad trzydziestu lat. Zabawa polega na czasowym wynajmowaniu domu lub apartamentu w atrakcyjnej miejscowości wypoczynkowej, najczęściej na południu Europy. Po podpisaniu umowy i zapłaceniu możemy korzystać z wybranej oferty przez określoną liczbę dni w roku. W Polsce możliwość takiego spędzania urlopu pojawiła się w latach dziewięćdziesiątych, przynosząc, niestety, więcej kłopotów niż przyjemności. Konsumenci, oszołomieni prezentacjami ofert, wabieni nagrodami, podpisywali umowy, nie do końca rozumiejąc ich treść i nie zdając sobie sprawy z wysokości opłat za udział w **klubie timesharingu**. W konsekwencji – nie zdawali sobie sprawy z braku możliwości odstąpienia od umowy, bez straty wpłaconych pieniędzy. Agresywna reklama, niejasno sformułowane i niezrozumiałe treści umów, stosowanie w nich klauzul z niekorzystnymi dla konsumenta postanowieniami oraz przyświecająca firmom chęć szybkiego zysku: wszystko to powodowało, że potencjalni turyści tracili czas i nerwy na wypłatanie się z zawartej umowy i odzyskanie chociaż części wpłaconych pieniędzy.

W grudniu 2000 roku weszła w życie **ustawa o ochronie prawa korzystania z budynku lub pomieszczenia mieszkalnego w oznaczonym czasie w każdym roku oraz o zmianie ustaw Kodeks cywilny, Kodeks wykroczeń i ustawy o księgach wieczystych i hipotece** (Dz.U. nr 74, poz. 855). Wdrażają one prawo unijne (postanowienia dyrektywy 94/47/EWG) i zapewniają taki sam poziom ochrony interesów polskiego turysty, wypoczywającego w wynajętym apartamencie, jak obywatela któregośkolwiek z krajów UE. Ustawa nakłada na firmy wynajmujące wiele obowiązków: konsument musi otrzymać ofertę po polsku, ze szczegółowymi warunkami wynajmu i, co najważniejsze, z informacją o prawie odstąpienia od umowy. Zamieszczono też w niej obowiązujący wzór umowy. Tak więc konsumentowi, który czuje się oszukany przez firmę oferującą apartamenty lub bungalowy, dzięki dostosowaniu polskich norm do prawa unijnego, po prostu łatwiej dochodzić swoich praw.

## Lepsza ochrona interesów turystów

# Masz prawo do zadawania trudnych pytań!

## ? Czy żywność z krajów UE jest gorsza od naszej, a sprowadzanie produktów z Unii jest ryzykowne dla polskich konsumentów?

Nie, żywność z krajów „15-ki” nie jest gorsza od polskiej. Takie przekonanie bierze się z pewnością z przywiązania, określonego smaku i tradycji żywieniowych obywateli poszczególnych państw UE, którzy zresztą dość często uważają, że żywność z ich kraju jest najlepsza.

Żywność z UE nie jest też niebezpieczna dla polskich konsumentów. Unia Europejska jest w rzeczywistości rynkiem szalenie wymagającym, a bezpieczeństwo żywnościowe jest jedną z tych dziedzin, w których unormowania UE są bardzo szczegółowe. Komisja Europejska, oprócz ogólnych programów (choćby w kwestii monitorowania i przeciwdziałania chorobom zwierzęcym), publikuje przykładowo okresowe wykazy środków i substancji dopuszczonych do obrotu na wspólnym rynku. W prawie unijnym określono też dopuszczalne poziomy skażenia żywności chemikaliami i metalami ciężkimi. Ściśle limitowane są także ilości leków i innych substancji weterynaryjnych, które mogą pozostawać w żywności. Na przykład, uznając mięso końskie za jadalne, powołano specjalną komisję statych ekspertów, która decyduje czy i w jakich ilościach można podawać koniom lekarstwa. Oczywiście dotyczy to wyłącznie koni przeznaczonych na rzeź, a nie wyścigowych.

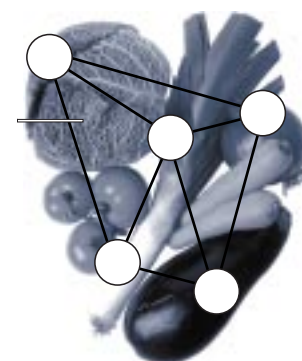


## ? Czy żywność na rynku unijnym jest genetycznie modyfikowana (GMO)?

Od pojawienia się na rynku pierwszego produktu modyfikowanego genetycznie minęło już piętnaście lat, a mimo to technologia ta nadal budzi wiele kontrowersji. Zwolennicy modyfikacji podkreślają możliwość szybkiego tworzenia odmian roślin i zwierząt o korzystnych dla człowieka cechach, przeciwnicy zaś wskazują na trudne do oszacowania ryzyko związane z wprowadzaniem GMO do ekosystemów, czy długofalowym wpływem na ludzkie zdrowie. Mimo tego światowa powierzchnia upraw roślin genetycznie modyfikowanych rośnie w znaczącym tempie i w zeszłym roku wyniosła ponad 52 mln hektarów, przy czym na kraje UE przypadają poniżej 0,2% tych zasiewów. Nie oznacza to, że na unijnym rynku nie ma GMO. Na mocy Dyrektywy 90/220 wydano 18 zezwoleń na ich wprowadzanie na rynek. W Polsce Główny Inspektor Sanitarny wydał ok. 120 zezwoleń na wprowadzanie do obrotu produktów modyfikowanych genetycznie.

Konsument w UE, jak i w Polsce ma jednak prawo do informacji i co za tym idzie prawo do podjęcia świadomej decyzji co do wyboru produktu. W UE kwestie te są regulowane od roku 1990, najważniejszym uregulowaniem jest dyrektywa Komisji Europejskiej z 2001 roku (2001/18/EC). Nakazuje ona znakowanie żywności produkowanej z genetycznie modyfikowanych organizmów. Unia wymaga, by na opakowaniu każdego produktu zawierającego choćby 1% składników zmienionych genetycznie znalazła się informacja przedstawiona w czytelnej i wyraźnej formie (duże litery lub specjalne naklejki). GMO mogą się znaleźć w obrocie tylko po zarejestrowaniu, a tego typu uprawy znajdują się pod ścisłą kontrolą. Wszystkie produkty GMO, przed wprowadzeniem na rynek, podlegają najsurowszym badaniom. W przypadku stwierdzenia podobieństwa sekwencji „nowego”, zmienionego genetycznie, białka do znanych struktur alergenów lub toksyn, preparat jest wycofywany z dalszych prac. Żywność GMO musi spełniać wszystkie standardy, podobnie jak inne produkty spożywcze przeznaczone do obrotu. Podlega natomiast znacznie surowszej kontroli laboratoryjnej.

Rejestr żywności genetycznie modyfikowanej prowadzony w polskim Ministerstwie Środowiska zostanie, po wstąpieniu do UE, połączony z unijnym systemem wymiany informacji o GMO. Ponadto w Polsce przyjęto w czerwcu 2001 roku ustawę o organizmach genetycznie zmodyfikowanych (Dz.U. nr 76, poz. 811), bazującą na przepisach wspólnotowych. W przypadku, gdy cały produkt jest genetycznie zmodyfikowany, oznakowanie musi być uzupełnione informacją „produkt genetycznie zmodyfikowany”. Jeżeli tylko niektóre składniki produktu; obok ich nazw należy umieścić napis: „genetycznie zmodyfikowany”. Ważne jest, że napis i informacja powinny być czytelne i zapisane czcionką tej samej wielkości, co nazwa składnika lub produktu.



## ? Czy po wejściu do Unii z naszych stołów znikną korniszony i oścypki?

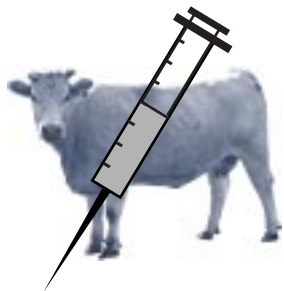
Unia Europejska już w 1972 roku wpisała na swoją listę warzyw i owoców korniszon. Nie ma więc racjonalnego powodu, dla którego miałby on zniknąć z polskiego rynku. Nieporozumienie wzięło się zapewne stąd, że w UE małe ogórki (kwaszeniaki) trafiają od razu do przetwórci. Nie można ich kupić na rynku. (Podobnie, jak inny polski przysmak, szprotki, które w krajach UE stosowane są wyłącznie do pasz). Jednak Bruksela nie zamierza narzucać nam ogórkowego dyktatu i zabraniać kiszenia i konserwowania ogórków w domu.





Nieco inaczej jest z oscypkiem. Istotnie, jego produkcja w bacówkach nie spełnia unijnych wymogów dotyczących małych zakładów mlecznych. Istnieje więc konieczność poprawienia stanu higieny podczas jego produkcji. Z pomocą przyszła nam Francja, której rząd zamierza wspomóc rozwój produkcji oscypka, jako produktu regionalnego. Sfinansuje on trzyletni program dostosowania oscypka, a może także bunca (inna odmiana owczego sera). Nad oscypkiem rozwiewają się więc czarne chmury. Raczej nie zniknie, chyba... Chyba, że ubiegną nas Słowacy, wyprzedzając Polskę w staraniach o wyłączną sprzedaż oscypka w Unii Europejskiej. Pozostaje bowiem do rozwiązania kwestia ochrony prawnej nazwy oscypek w całej Unii. Przypomnijmy, że Grecja nie zdążyła zarejestrować swojej fety i dziś największym jej producentem na europejskim rynku jest... Dania.

**? Czy w UE do pożywienia dla zwierząt hodowlanych dodaje się antybiotyki wpływające na ich wzrost?**



W latach 1997-98 wprowadzono w UE zakaz stosowania do pasz grupy pięciu antybiotyków, których związki były jeszcze stosowane w leczeniu człowieka. To jednak nie wszystko. Komisja Europejska zaproponowała niedawno wycofanie do 2006 roku ostatniej grupy czterech antybiotyków, dodawanych do pasz jako czynnik stymulujący wzrost u zwierząt hodowlanych. W Polsce kwestię tę uregulowała **ustawa o środkach żywienia zwierząt z 23 sierpnia 2001 roku** (Dz.U. 2001 nr 123, poz.1350), dostosowująca nasze prawo do regulacji obowiązujących w UE. Zastąpiła ona nieaktualne przepisy z 1939 roku. Dopiero nowa ustawa wprowadziła między innymi spójny system monitorowania stosowania antybiotyków i innych substancji w hodowli.

**? Goodby Frania? Czy po wejściu do UE przepalą się nam żarówki i elektryczne czajniki w związku ze zmianą napięcia na 230V?**



Nie powinny. Większość elektrycznych urządzeń domowego użytku ma tak zwaną tabliczkę znamionową, która informuje o dopuszczalnym napięciu prądu 220-230 V. Europejski Komitet ds. Standaryzacji Elektrotechnicznej (CENELEC – European Committee for Electrotechnical Standardisation) opracował normę, zgodnie z którą wszyscy członkowie Unii mają do roku 2003 wprowadzić napięcie 230 V. CENELEC jest niezależnym komitetem, sponsorowanym przez przemysł i nie dotowanym przez Unię Europejską, ani jej państwa członkowskie. Liczy osiemnastu członków (także spoza Unii).

Polska już w 1994 roku dopasowała swoją normę na instalacje i urządzenia elektryczne do unijnych standardów. Od tamtej pory wszystko, co produkujemy nie wymaga żadnych przeróbek i nie spowoduje zmian w efektywności ich działania. Nawet dawno wyprodukowana pralka Frania, której tabliczka znamionowa pokazuje tylko 220 V, w nowych warunkach wcale nie zmniejszy skuteczności swego działania. Zresztą do dziś w Polsce, mimo częstych wahań w napięciu prądu, funkcjonują one bez zarzutu.

Podobny problem, choć w drugą stronę dotknął Anglików. Wyspiarze obawiają się, że unijna standaryzacja spowoduje, że czajniki elektryczne będą grały słabiej w wyniku zmniejszenia napięcia. W Anglii dziś stosuje się powszechnie 240 V. Brytyjski Związek Elektryków uspokaja, że naprawdę nie ma się czego obawiać. Realnym skutkiem będzie jedynie większy wybór urządzeń elektrycznych na rynku.

## **Masz prawo wiedzieć, że:**

Polityka konsumencka Unii Europejskiej, w przeciwieństwie do innych polityk wspólnie prowadzonych przez kraje UE (rolnictwa, czy polityki regionalnej), nie ma jednego odrębnego programu pomocowego. Wynika to między innymi ze specyfiki problematyki konsumenckiej, obejmującej tak różne dziedziny jak: bezpieczeństwo zdrowotne, ochronę prywatności, informację i edukację konsumencką, prawo konsumentów do reprezentacji poprzez organizacje pozarządowe. W budżecie UE są jednak duże fundusze, wspierające ochronę konkurencji i konsumentów w państwach członkowskich. Przeznacza się je między innymi na:

- promocję interesów konsumentów, dostarczanie informacji małym i średnim przedsiębiorstwom, nauczycielom oraz ekspertom
- usprawnianie narzędzi komunikacji (Internet, CD-romy, bazy danych, książki), które mają służyć poprawie komunikacji z konsumentami
- finansowanie rozwoju społeczeństwa informacyjnego oraz badania i rozwój technologiczny (jednostki badawczo-rozwojowe i organizacje pozarządowe)

Działania służące dobru i zadowoleniu konsumentów są także finansowane z Ramowego Programu Badań, Rozwoju Technicznego i Prezentacji (funkcjonującego od 1999 roku). Ma on między innymi na celu:

- podniesienie konkurencyjności przedsiębiorstw
- poprawę warunków życia ludności
- wzmocnienie związków nauki z przemysłem w krajach UE i państwach kandydujących

Z punktu widzenia konsumentów w programie tym istotny jest projekt dotyczący społeczeństwa informacyjnego. Zakłada on poprawę jakości usług publicznych i pomoc w rozwijaniu współpracy między urzędnikami a konsumentami.

# Czy UE wspiera rozwój polityki konsumenckiej w Polsce?

Tak, w celu rozwoju polityki konsumenckiej Polska może korzystać z programów:

- Phare Ochrona Konkurencji i Konsumentów
- Phare Access
- Ramowego Programu Badań, Rozwoju Technicznego i Prezentacji

Przykłady pomocy UE na rzecz rozwoju polityki konsumenckiej w Polsce:

- Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów (UOKiK) nadzoruje realizację programu Phare Ochrona Konkurencji i Konsumentów. Przyznane przez UE środki przeznaczone są w ramach umów dwustronnych z państwami członkowskimi UE (w 1999 roku byli to Szwedzi, w 2000 roku - Francuzi wraz z Finami, a w 2001 roku - Niemcy we współpracy z Austriakami) na zakup sprzętu komputerowego dla UOKiK, Delegatur UOKiK i Inspekcji Handlowej oraz specjalistycznej aparatury do laboratoriów Inspekcji Handlowej. Umowy dwustronne obejmują także cykl seminariów i szkoleń dla pracowników administracji centralnej i terenowej, zajmujących się ochroną konsumentów, wyjazdy studyjne do instytucji oraz państw członkowskich UE, broszury mające na celu poprawę świadomości konsumenckiej.
- W unijnym programie Phare 2000 Polityka Konkurencji i Ochrony Konsumentów, oprócz dotychczasowych form otrzymywania środków dla administracji centralnej, przyznawane są także dotacje dla organizacji pozarządowych na realizację ich statutowych zadań w zakresie rozwoju polityki konsumenckiej w Polsce.
- Program Phare ACCESS, z którego korzystają Polska i inne państwa kandydujące, służący wzmocnieniu społeczeństwa obywatelskiego, wspiera również projekty z dziedziny praw konsumenckich. Program wspiera finansowo inicjatywy organizacji pozarządowych związane między innymi z przejmowaniem dorobku prawnego UE w ochronie środowiska, rozwoju społeczno-ekonomicznym oraz szeroko rozumianej polityce społecznej. Federacja Konsumentów otrzymała, na przykład, w grudniu 2001 roku dotację na stworzenie niezależnego internetowego portalu konsumenckiego, który na wzór tradycyjnego pisma konsumenckiego, umożliwi konsumentom uzyskanie informacji przed dokonaniem zakupu, uzyskanie konkretnej pomocy prawnej oraz dostęp do informacji o nowych aktach prawnych, poszczególnych przypadkach, jak i informacji o tym, co aktualnie dzieje się w UE w obszarze polityki ochrony zdrowia i konsumentów ([www.federacja-konsumentow.org.pl](http://www.federacja-konsumentow.org.pl)).

## ■ Phare Access 2000

tel.: (+22) 875 01 04, 825 96 92, 0 691 022 024

fax: (+22) 825 96 92

e-mail: [pytania@access2000.ngo.pl](mailto:pytania@access2000.ngo.pl)

[www.access2000.ngo.pl](http://www.access2000.ngo.pl) lub [www.cofund.org.pl/access2000](http://www.cofund.org.pl/access2000)

## ■ Phare 2000 Ochrona Konkurencji i Konsumentów

### Fundacja Fundusz Współpracy

fax: (+22) 622 72 12

e-mail: [cfcu@cofund.org.pl](mailto:cfcu@cofund.org.pl)

[www.cofund.org.pl](http://www.cofund.org.pl)

## ■ V Ramowy Program Badań Krajowy Punkt Kontaktowy

### IPPT PAN

tel.: (+22) 826 25 02

[www.npk.gov.pl](http://www.npk.gov.pl)

## Instytucje chroniące prawa konsumentów

### Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów

#### oraz lista

#### Powiatowych/Miejskich Rzeczników Konsumentów

tel.: (+22) 55 60 800

fax: (+22) 826 50 76

[www.uokik.gov.pl](http://www.uokik.gov.pl)

### Federacja Konsumentów

tel/fax (+22) 827 51 05

[biuro@federacja-](mailto:biuro@federacja-konsumentow.org.pl)

[konsumentow.org.pl](http://konsumentow.org.pl)

[www.federacja-konsumentow.org.pl](http://www.federacja-konsumentow.org.pl)

### Główny Inspektorat Sanitarny

tel. (+22) 635 45 81

fax: (+22) 635 61 94

e-mail: [inspektorat@gis.mz.gov.pl](mailto:inspektorat@gis.mz.gov.pl)

[www.gis.mz.gov.pl](http://www.gis.mz.gov.pl)

### Główny Inspektorat Weterynarii

tel. (+22) 628 85 11, 623 22 63

fax. (+22) 623 14 08, 628 85 11

[www.wetgiw.gov.pl](http://www.wetgiw.gov.pl)

### Inspekcja Handlowa

tel. (+22) 826 23 30

fax. (+22) 827 22 89

[www.uokik.gov.pl](http://www.uokik.gov.pl)

Instytucje wspierające projekt:



Urząd Komitetu Integracji Europejskiej



Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów